



## Perspektywa szkockich wyborów krajowych a wyzwania brexitu i pandemii

Przemysław Biskup

Jeśli w nadchodzących wyborach do parlamentu krajowego Szkocji zwycięży – jak wskazują prognozy – Szkocka Partia Narodowa (SNP), odbędzie się drugie w ciągu dekady referendum niepodległościowe. W nadchodzącej kampanii wyborczej kluczowe będą polityki brexitu i zwalczania pandemii realizowane przez konserwatywny rząd centralny premiera Borisa Johnsona oraz szkocki rząd SNP pod przywództwem Nicolii Sturgeon, które cechuje wiele przeciwieństw. Po podpisaniu umowy unijno-brytyjskiej i rozpoczęciu masowych szczepień przeciw SARS-CoV-2 priorytetem Johnsona jest reintegracja unii brytyjskiej. Dla Polski istotne jest zachowanie przez Wielką Brytanię stabilności politycznej i zdolności wojskowych.

**Status Szkocji.** W ramach Zjednoczonego Królestwa Szkocję wyróżnia historyczna państwowość i traktatowy charakter unii brytyjskiej z lat 1706–1707, który zagwarantował temu krajowi autonomię prawną, religijną i edukacyjną. Choć potencjał demograficzny i gospodarczy Szkocji to jedynie ok. 8% potencjału całej Wielkiej Brytanii, odpowiada on łącznie walijskiemu i północnoirlandzkiemu. Współczesny ruch narodowy ma charakter niepodległościowy. Wzrost jego popularności skutkował od lat 70. próbami wprowadzenia dewolucji (decentralizacji), które zakończyły się powodzeniem w 1998 r.

Współczesna dewolucja szkocka opiera się na krajowym rządzie i parlamencie z uprawnieniami ustawodawczymi. Uprawnienia inne niż zastrzeżone dla władz centralnych przekazano krajowym (np. politykę edukacyjną i zdrowotną czy sprawy wewnętrzne). Kompetencje zastrzeżone dotyczą polityki zagranicznej, bezpieczeństwa, monetarnej, handlowej i unii brytyjskiej (np. rozpoznanie referendum niepodległościowego). Samodzielność władz szkockich nie obejmuje polityki monetarnej i częściowo fiskalnej. Większość krajowych wydatków publicznych jest finansowana za pośrednictwem dotacji rządu centralnego, co umożliwia ich dotowanie o ok. 20% kosztem najbogatszych regionów Anglii (tzw. formuła Barnetta).

**Autonomiczny system polityczny.** Umożliwił on SNP skuteczną konkurencję o władzę w kraju kosztem laburzystów. Przegrane przez nacjonalistów (45% do 55% głosów) referendum z 2014 r. wypromowało stosunek do niepodległości jako najważniejszą linię podziału politycznego i skupiło wyborców separatystycznych wokół SNP, skutkując hegemonią wyborczą tej partii. Wygrała ona wszystkie kolejne wybory organizowane w Szkocji. W zakresie niepodległości jest wspierana przez szkockich Zielonych. Bazę wyborczą SNP stanowi Pas Centralny (między Edynburgiem i Glasgow), gdzie mieszka większość ludności kraju. Kilkunastoletnie rządy tej partii skutkowały wewnętrzną centralizacją Szkocji, prowokując przeciwstawne jej ruchy autonomiczne. Na przykład w ub.r. mieszkańcy Szetlandów podjęli starania o separację od Szkocji jako dependencja korony brytyjskiej (wzorem wyspy Man). Tymczasem przywództwo w obozie unionistycznym, w wyniku upadku poparcia dla laburzystów i liberalnych demokratów od 2015 r., przejęli torysi.

**Brexit.** Poparcie członkostwa w UE w referendum z 2016 r. przez większość wyborców (62% do 38% głosów) uzasadniło starania rządu SNP o ponowienie referendum niepodległościowego. Choć sympatia dla UE nie jest tożsama z poparciem dla niepodległości, kwestia europejska znacznie silniej dzieli obóz unionistyczny niż separatystyczny. Polityka

brexitu, kreowana zasadniczo przez brytyjskie władze centralne, była ostro krytykowana przez rząd SNP. Postulował on pozostanie Szkocji w unii celnej i jednolitym rynku UE, co skutkowałoby granicą celną i regulacyjną w ramach Zjednoczonego Królestwa ([jak w Irlandii Płn.](#)). W konsekwencji rząd krajowy SNP i następnie jej posłowie w Izbie Gmin głosowali przeciwko [Umowie o handlu i współpracy z UE](#) z 24 grudnia ub.r.

Gospodarka Szkocji jest ściśle związana z resztą brytyjskiej (wymiana handlowa odbywa się w 65% z resztą Wielkiej Brytanii, a w 18% – z UE). Jednak z powodów demograficznych i migracji wewnątrz brytyjskich Szkocja pozostaje otwarta na imigrację z UE. Unijne fundusze strukturalne, rolne i badawcze były ważne dla gospodarki krajowej, zwłaszcza dla sektorów niedofinansowanych z funduszy brytyjskich. Niezadowolenie znacznej części mieszkańców Szkocji wzbudził wąski zakres umowy z UE. Ocenili ją też negatywnie tamtejsi [rybacy, których interesy obiecał obronić Johnson](#).

Rząd SNP chciał automatycznie przejąć kompetencje powracające z UE i dotyczące polityk objętych dewolucją. Jednak brytyjska [Ustawa o rynku wewnętrznym \(UKIMA 2020\)](#) ustanowiła jednolite zasady dostępu do rynku i polityki konkurencji, wzmacniając gospodarkę i pozycję rządu centralnego w negocjacjach z państwami trzecimi. Sprzeciw SNP wzbudziły też jej przepisy umożliwiające władzom centralnym finansowanie na terenie Szkocji inwestycji gospodarczych (np. infrastruktury) i projektów kulturalnych (np. wydarzeń sportowych) integrujących brytyjski rynek.

**Wpływ pandemii.** Szkocka polityka zwalczania COVID-19 konsekwentnie opiera się na relatywnie surowym dystansowaniu społecznym wprowadzanym na możliwie wczesnym etapie. Wysokie poparcie dla rządu SNP wynika nie tyle z braku porażek, co ze sprawnej komunikacji. Johnson np. często zmienia obostrzenia w Anglii, często ogłaszając je z minimalnym wyprzedzeniem. Tymczasem rząd Sturgeon utrzymuje długotrwały lockdown, którego broni przed krytyką podczas codziennych konferencji prasowych. W proporcji do ludności liczba zarażeń w Szkocji jest o 40% mniejsza od średniej brytyjskiej, a druga fala pandemii miała stosunkowo łagodny przebieg. Jednak błędy w organizacji opieki nad seniorami spowodowały nadreprezentację Szkotów wśród Brytyjczyków zmarłych na COVID-19 (8,4%) a tempo szczepień jest w tym kraju o 40% niższe niż w Anglii.

Ponadto pandemia uwypukliła strukturalne problemy polityk realizowanych przez rządy SNP od 2007 r., np. relokację placówek medycznych, ratunkowych i innych służb z odległych części kraju do Pasa Centralnego. Ponadto problemy ze zdalnym nauczaniem wyeksponowały systematyczne pogarszanie się edukacji (np. rankingi PISA). Wreszcie, z perspektywy słabo zaludnionych regionów polityka pandemiczna SNP jest nadmiernie restrykcyjna i wzmacnia separatyzmy wewnątrzszkockie.

Masowe szczepienia rozpoczęte w grudniu ub.r. są dla rządu Johnsona kluczem do odbudowy wizerunku Zjednoczonego Królestwa w Szkocji. Podkreślana jest zwłaszcza sprawność instytucji brytyjskich w rejestracji dwóch szczepionek, sfinansowaniu prac nad jedną z nich (konsorcjum Oxford–AstraZeneca), ich dystrybucji w Anglii i do magazynów centralnych w pozostałych częściach Wielkiej Brytanii. Podkreśla się też, że z niskoprocentowanego długu publicznego finansowana jest tarcza gospodarcza (która dla niepodległej Szkocji byłaby niedostępna).

**Perspektywy.** Zaplanowane na 6 maja br. wybory do Parlamentu Szkockiego będą plebiscytem nad brexitem, polityką pandemiczną i niepodległością. Od początku ub.r. deklarowane poparcie dla partii wynosi: SNP – ok. 50%, torysi – 20%, laburzyści – 15% i Zieloni – 12%. W konsekwencji zdobycie większości przez nacjonalistów jest bardzo prawdopodobne.

Głównym celem wyborczym SNP i Zielonych jest potwierdzenie poparcia wyborców dla mapy drogowej do niepodległości z 24 stycznia, w tym ponowienia referendum. W przypadku wygranej obie partie chcą reakcesji do UE. Podzielony obóz unionistyczny (torysi, laburzyści, liberalni demokraci) jest pozbawiony skutecznego przywództwa po rezygnacji konserwatystki Ruth Davidson w sierpniu 2019 r. (w reakcji na premierostwo Johnsona). Najważniejszym wyzwaniem dla dominacji SNP są walki frakcyjne między Sturgeon a jej poprzednikiem Alexem Salmondem, formalnie na tle nadużyć władzy. Spór ten wpłynie jednak na termin referendum (po czy w trakcie pandemii) i jego status prawny (za zgodą i na warunkach rządu centralnego czy bez niej, [jak w Katalonii](#)).

Z krótko- i średnioterminowej perspektywy UE Umowa o handlu i współpracy ułatwi zachowanie dotychczasowej wymiany gospodarczej ze Szkocją, jednak z uwzględnieniem znaczącego wzrostu kosztów transakcyjnych i transportu. Choć z początkiem roku ustał też swobodny przepływ osób, uzyskanie wiz przez obywateli UE chcących pracować w Szkocji prawdopodobnie będzie stosunkowo łatwe.

W dłuższej perspektywie kluczowym wyzwaniem dla władz brytyjskich i UE będzie separatyzm, już obecnie powodujący gorące debaty. Rząd Johnsona np. rozważa, jak wykorzystać powrót kompetencji z UE do wzmocnienia pozycji władz regionalnych Szetlandów i Orkadów względem szkockich. Podnoszone przez SNP i Zielonych postulaty rozbrojenia i neutralności Szkocji mogą wpłynąć na bezpieczeństwo Polski i innych europejskich państw NATO. Gdyby się urzeczywistniły, znacząco osłabiłyby brytyjską infrastrukturę krytyczną. Poza Szkocją nie ma w Zjednoczonym Królestwie lokalizacji umożliwiających niezakłócone funkcjonowanie infrastruktury nuklearnej – baz dla atomowych okrętów podwodnych. Z kolei bazy lotnicze w Lossiemouth i Leuchars są kluczowe dla kontroli rosyjskiej aktywności na północnym Atlantyku.